

[SHAKESPEARE DAILY]

Gazeta Festiwalowa nr 3

En español más abajo 30.07.2023

Iga Szczodrowska

¡Ole! Hamlet

Hamlet. The dance of the melancholic, chor. Jesús Herrera, Shakespeare Flamenco, Hiszpania

William Szekspir, pisząc swoje sztuki, posługiwał się pentametrem jambicznym, czyli rodzajem metrum opartym na ściśle określonych zasadach akcentowania poszczególnych sylab. Rytm pentametru, który często porównuje się do bicia serca, nadaje tekstom wielkiego stratfordczyka charakterystyczną płynność¹. Publiczność Festiwalu Szekspirowskiego miała przyjemność doświadczyć *Hamleta* w zupełnie innym rytmie dzięki produkcji *Hamlet. The dance of the melancholic* andaluzyjskiej grupy Shakespeare Flamenco. Efekt był spektakularny.

Mimo że w historii *Hamleta* nie brak wątków przepełnionych dramatyzmem, takich jak zdrada, szaleństwo, miłość czy żałoba, nie jest to sztuka, którą zazwyczaj kojarzymy z nadmierną namiętnością. Zresztą samemu Hamletowi zarzuca się niemoc i pasywność, wynikające z wewnętrznego rozdarcia, poczucia izolacji i niemożności podjęcia decyzji. Hiszpański choreograf i odtwórca tytułowej roli Jesús Herrera nie pozbawia duńskiego księcia owej melancholii, jak zresztą sugeruje już tytuł sztuki. Daje jej natomiast upust w sposób, do którego jako widzowie nie jesteśmy przyzwyczajeni – przez żywo- łowy taniec, muzykę, śpiew i gestykulację.

W tej interpretacji nacisk nie jest położony na dokładne przedstawienie wszystkich elementów fabuły ani nawet na zachowanie podstawowej chronologii dramatu. Historia *Hamleta* potraktowana jest jako zaproszenie do wspólnego przeżycia wachlarzu emocji, które odczuwają bohaterowie, i to właśnie one są tutaj na pierwszym planie. Taniec pozwala wyko- nawcom na zgłębienie treści zawartych w *Hamletowskich* monologach w nowy, elektryzujący sposób.

fot. Dawid Linkowski



Na scenie, oprócz tancerzy, obecny jest również Akademicki Chór Uniwersytetu Gdańskiego wraz z zespołem grającym na żywo pod dyрекcją José Enrique de la Vegi. Zarówno chór, reprezentujący na scenie śmierć, jak i muzyka idealnie wpasowują się w konwencję spektaklu, jeszcze bardziej intensyfikując doznania widzów. Natomiast talent wokalny śpiewaczki Mariany Fernández zasługuje na osobną pochwałę, gdyż moment kulminacyjny widowiska, podczas którego wychodzi ona na pierwszy plan, aby dać solowy popis, zapiera dech w piersiach.

W przedstawieniu narracja prowadzona jest za pomocą różnych stylów tańca flamenco, które oddają cechy charakterystyczne poszczególnych bohaterów. Taneczna interpretacja *Hamleta* różni się od postaci Klaudiusza, Gertrudy czy Ofelii. Taniec okazuje się świetnym nośnikiem napięć międzyludzkich, uwypuklającym skomplikowane relacje pomiędzy bohaterami, zwłaszcza podczas występów w parach. Pod względem technicznym widz ma do czynienia z choreografią na najwyższym poziomie, płynną i rytmiczną, a tancerze wykazują się nieprawdopodobną kondycją fizyczną (zwłaszcza tytułowy *Hamlet*).

Tradycyjne elementy flamenco, takie jak stroje i chusty, przenoszą publiczność bardziej na południe Hiszpanii niż na zimny zamek w Elsynor.

Melancholia w wydaniu andaluzyjskim ma też sporo wspólnego z romantyczną dziewiętnastowieczną tradycją. W taką stylistykę wpisują się elementy minimalistycznej, ale wypełnionej symboliką scenografii (urna, czaszki) oraz dramatyczne, punktowe światło, które nie pozwala widzowi odwrócić uwagi od emocjonalnych rozterek bohaterów. Nawet chór, instrumentalisci i śpiewaczka są przez większość sztuki ukryci w tyle sceny, aby nie odciągać uwagi widza.

Cieężko polemizować na temat interpretacji, stosowanych zabiegów artystycznych czy estetyki spektaklu, gdy ma się do czynienia z tak wielkim talentem, jaki reprezentuje zespół Shakespeare Flamenco. Na szczęście ja nie muszę tego robić. Żywiłowa, pełna emocji wersja *Hamleta* w choreografii Jesús Herrery jest doświadczeniem unikatowym i zostanie ze mną na długo.

"El público de (Gdansk) Shakespeare Festival tuvo el placer de experimentar Hamlet con un ritmo completamente diferente gracias a la producción andaluza de Shakespeare Flamenco. La contribución del flamenco resultó espectacular. El coreógrafo y bailar español del rol principal Jesús Herrera no se priva de la melancolía del príncipe danés, como sugiere el subtítulo de la obra (La danza del melancólico). Todo lo contrario, le da rienda suelta de una forma que nosotros como espectadores no estábamos acostumbrados: con una danza brillante, música y danza alegre, cante y todo tipo de gestos.

En esta interpretación, el énfasis no recae en una representación fidedigna de los elementos de la trama ni en preservar la cronología básica de la dramaturgia. La historia de Hamlet es tratada como una invitación a vivir conjuntamente todo un rango de emociones a través de los personajes. La danza permite a los bailar es carbar en el contenido de los monólogos de Hamlet de una nueva y electrificante manera.

Sobre el escenario, además de los bailar es, estaba el Coro Académico de la Universidad de Gdansk junto a un grupo de músicos bajo la dirección de José Enrique de la Vega. Tanto el coro, representando a la muerte (y a los espectros) sobre el escenario, como la música encajaba perfectamente en el discurso convencional del espectáculo, además de enriquecer la experiencia del público. Por otro lado, el talento vocal de la cantaora Marian Fernández merece un elogio aparte, apareciendo en los momentos de mayor expresividad del espectáculo, como cuando cantó alante, en boca, poniéndonos la "piel de gallina".

La narrativa del espectáculo es llevada a cabo a través de distintos palos del flamenco, que recorren las características particulares de cada personaje. La danza interpretativa de Hamlet difiere del resto de personajes como Claudio, Gertrudis u Ofelia. La danza resulta un gran vehículo interpersonal de tensiones, resaltando las complejas relaciones entre los caracteres, especialmente en los números a dúos.

Técnicamente el espectador se enfrentó a un coreógrafo de primer nivel, fluido y rítmico, y los bailar es mostraron una condición física increíble (especialmente el bailar principal, Hamlet). Los elementos tradicionales del flamenco, como los vestidos y los pañuelos, nos transportan más al sur de España que al frío Castillo (de Kronborg) en Elsinor (Dinamarca). La melancolía de esta versión andaluza también tiene mucho en común con la tradición romántica del siglo XIX.

Este estilo incluye elementos minimalistas pero cargados de simbolismo escenográfico (urna, calaveras) con un enfoque dramático, que no le permite al espectáculo desviar la atención de los dilemas emocionales de los personajes. Incluso el coro, los músicos y cantaores están escondidos (detrás de una gasa) durante la mayor parte de la obra para no distraer la atención del espectador.

El difícil argumentar sobre la interpretación, los procedimientos artísticos o sobre la estética de la obra cuando estamos ante el gran talento de la agrupación de Shakespeare Flamenco. Afortunadamente no tengo que hacerlo. La versión vivaz y conmovedora de Hamlet a cargo del coreógrafo Jesús Herrera es una experiencia única que estará dentro de mí por un largo tiempo".

Traducido del polaco al inglés por Barbara Nowak.

Traducido del inglés al español por el Dr. Jaime Trancoso.



+34 607 491 469

info@flamencoagency.com